Ner 214. ROK 1834. PIĄTEK 19 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Januaryusz.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Krzepimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 8"577	+ 9°,9	3°,43	Pl. Zachodni słaby	Pogoda	
18. 12	8, 581	19, 9	3, 57	" "	" "	
3	8, 401	22. 0	2, 75	Zachodni słaby	" "	
9	8, 469	+ 14, 4	3, 00	" "	" "	

Część Urzędowa.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 23 Września r. b. o godzinie 10tey ranney w mieście żydowskim pod L. 129 odbędzie się licytacya wydzierżawienia na rok jeden dochodów z tegoż domu N. 129 w mieście żydowskim stojącego;— chęć licytowania mający złoży vadium złp: 20. Warunki zaś licytacyi przed rozpoczęciem takowey ogłoszone zostaną.

Kraków d. 30. Sierpnia 1834. r.
J. Słodkowski.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 6. *Września.* Przedwczoray w południe J. K. Mość przybył do miasta i pracował nayprzód z ministrami marynarki, oświecenia, spraw zagranicznych, i wewnętrznych; poczém prezydował na radzie ministrów.— Xiąże Nemours odwiedził marszałka Gerard. Wczoray hr. Pozzo de Borgo miał posłuchania u króla w St. Cloud.

Pogłoska o ogólney amnestyi za wszelkie wykroczenia polityczne, utrzymuje się od niejakiego czasu.— Jeden z Dzienników ministeryalnych, z depeszy telegraficzney pod d. 5 z Bajonny nadesłaney donosi, że Rodil wszedł znowu do Elizondy, iż mieysce to stanowczo teraz już osadzić i obwarować zamierzył, tudzież że zajął także Urdach Vera.»

List z Bajonny pod dniem 2 b. m. donosi: »Tey chwili rozchodzi się tu wiadomość, o zupełney klęsce dwóch batalionów Nawarczyków pod dowództwem Sagastilechy. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, byłaby tym większey wagi, że wczoray urzędownie doniesiono o klęsce batalijonu krystynów, który bez wodza wtargnął w wąwoz Bidhavien.» (Buletyny z dnia 4 i 5 z Bajonny poprzednio ogłoszone, nic nie mówią o zbiciu powyższych batalionów, a pewnieby tego niezamilczały.)

Papiery hiszpańskie z powodu wczorayszych wiadomości z Madrytu poszły o 4 od sta w górę.

W prowincyi Sevilli rozgłoszono buntownicze odezwy na korzyść D. Carlosa; gubernator tamteyszy dowiedział się o spiskach w innych sąsiedzkich prowincyach na obalenie rządu królowey. Spiskowi rozpuścili odezwy, donoszące, że rząd uznał pretendenta, i chcieli tym sposobem zgromadzić swoich stronników. Zamach ten nieudał się, i przedsięwzięto zaradcze środki na zniszczenie takowego.

Dziennik angielski Times utrzymuje, że jeśli woysko Rodila niezostanie do 30 lub 40000 ludzi wzmocnione, to woyna w prowincyach hiszpańskich, bez interwencyi zbroy-

ney ze strony Francyi do kilku lat się przedłuży, lubo interwencya ta, jeszcze gorsze za sobą skutki pociągnąć może, i sprawę Hiszpanii w daleko przykrzeysze położenie, niż teraz jest, pogrąży.

Dnia 7 Września. Wczoray przed południem, kommissya mianowana przez posiadaczy papierów rządu hiszpańskiego udała się do St. Cloud, dla złożenia królowi petycyi. J. K. Mość kazał natychmiast wprowadzić ją do swych pokojów i jeden z członków téyże P. Cailleux, miał do króla następującą przemowę: »N. Panie! Stawamy przed obliczem W. K. Mości w imieniu wszystkich posiadaczy papierów hiszpańskich, którzy zgubnym planem hrabiego Torreno w nędzy pogrążeni zostali. Zamierzyliśmy błagać Cię N. Panie, abyś im udzielił Twojey pomocy i Opieki, dla zasłonienia ich przeciw podobnemu zdzierstwu. — Są przecież N. Panie prawa honoru i rzetelności, których władza rozciąga się na całe społeczeństwo ludzkie. Wyłamywać się z pod takowych, równie rządy jak prywatni, niemają mocy. — Biada i hańba temu, kto się waży gwałcić te prawa. — W pośród ciszy pokoju, niepomnąc na skutki strasznéy rospaczy, w jaką prawych wierzycieli pogrąża, z zimną krwią poważył się minister ten, uczynić wniosek, dążący do wydarcia im ich własności, którey z tym większą dobrą wiarą nabyli, że wspartą była na honorze Hiszpanii, tak starożytnym jak świat; jest to oszustwem, którego w obliczu ucywilizowanéy Europy, bezkarnie wykonać niepodobna. — Tym sposobem, niedawny manifest Pana Martinez de la Rosa, staje się kłamstwem! — N. Panie! Wasza Królewska Mość, zawarłeś z Angliją, Hiszpaniją i Portugaliją, traktat poczwórnego przymierza; przymierze to, nietylko ma na widoku woynę, lub obronę tego lub owego państwa; stanowi one także w czasie pokoju prawdziwą solidarność pomiędzy narodami. Możeż przeto Hiszpanija w takowym stanie rzeczy, z własnego popędu, bez zezwolenia swoich sprzymierzonych, rzucać się do tak gwałtownych środków, które cały handel i przemysł Francyi, na powszechne wystawują wstrząśnienie? Tylko wdanie się W. K. Mości potrafi nas od takiéy zguby zasłonić. — Błagamy więc o to W. K. Mość, z całą mocą nieszczęścia i z tą zupełną ufnością, którą napełniają francuzów wysokie cnoty i mądrość szczęśliwie im panującego monarchy.» —

Odpowiedź króla, na tę mowę, nie jest jeszcze przez dzienniki ogłoszoną. Dziennik tylko *Messager*, z którego także dosłownie umieścił to samo dziennik Rozpraw, nadmienia: »Król, który przyjął tę deputacyą z naywiększą uprzeymością w odpowiedzi na mowę Pana Cailleux wyraził, iż ma nadzieję, że plan ministra hiszpańskiego Torreno, ulegnie złagodzeniom; że poseł francuzki w Madrycie energiczną podał w téy mierze reklamacyą, i że poseł angielski działa w tymże samym duchu. — Posłuchanie to u króla, przyczyniło się do znacznego poskoczenia w górę papierów hiszpańskich na giełdzie wczorayszéy.

Rząd nieodebrał wczoray żadnych wiadomości od granic Hiszpanii.

Dziennik hiszpański *El Vapor* z dnia 29 sierpnia, zawiera treść czterech dodatkowych artykułów do traktatu poczwórnego przymierza. Francya, wedle takowych, przyrzeka przedsięwziąść środki zabraniające dowozu potrzeb wojennych powstańcom; — Anglija obowięzuje się, dostarczać rządowi królowéy broni i ammunicyi, a w razie potrzeby wystawić flottę; Portugallija przyrzeka wspólne działanie.

Dzisieyszy bulletyn stanu zdrowia marszałka Gerard donosi: »Marszałek ciągle jest cierpiącym; noc źle przepędził; boleści jego podwóyne bywają w nocy. W dzień jest spokoynieyszy.» —

Petycya podana do króla, względem papierów hiszpańskich zaczyna się od tych wyrazów: »Dwadzieścia tysięcy rodzin francuskich, które pieniądz swóy w papierach hiszpańskich uwięziły, zniszczeniem jakie im zagraża do rospaczy przywiedzione, rzucają się w opiekę W. K. Mości. — Któżby to przewidział, że Rząd sprzymierzony z Francyą, przyjąć potrafi za zasadę, zniszczenie jey poddanych? i t. d.» Reszta petycyi objęta jest przemową P. Cailleux.

W drodze nadzwyczaynéy doszły tu listy i gazety z Madrytu po dzień 30 sierpnia. W izbie prokuradorów, partya rewolucyina ma jeszcze ciągle przewagę, i na przekór ministrom, przeprowadziła bardzo wymowne wnioski na korzyść wolności druku, wolności osobistéy i równości w obliczu prawa. Kommissya skarbowa jeszcze nieukończyła swo-

jego sprawozdania, spodziewano się jednak, że to w krótce nastąpi.

Dnia 8 *Sierpnia.* Zdrowie marszałka Gerard znacznie się dziś polepszyło; — jest nadzieja, że za kilka dni będzie mógł opuścić łóżko. —

Dzisieyszy *Monitor* donosi: »Rząd odebrał dziś depesze z Bajonny z dnia 5 i 6 b. m. Większa część szóstego batalijonu karlistów oddała się zbiegostwu. Zumalacarreguy znaydował się 3. sierpnia z czterema batalijonami w Ulate w dolinie Ameskua. Zapewniają że miał rozprawę z jenerałem Lorenzo, i że ostatni odniósł nad nim korzyści. Jaureguy ściga, (znowu ściga,) Don Carlosa na czele 30 ludzi. Rodil obwarowywa Elizondę, Urdach i St. Estewan. Kilkanaście kobiet uciekając przybyły do Sarre. — Don Carlos przeszedł dnia 4 przez Villabona w kierunku do Biskai; zakonnicy tamteysi przyłączyli się do niego. — Rodil ciągle umacnia Elizondę i Iruritę.» —

Przeciwnie *Gazeta Francyi* mówi: »Potwierdza się, że Zumalacarreguy w okolicach Pampeluny otoczył batalijon Krystynów i w pień wyrąbał. — Taż gazeta umieściła teraz szczegółowy rapport jenerała Zumalacarreguy o bitwie d. 19 pod Larrion, datowany z główney kwatery Lumbier dnia 22 sierpnia. Nakoniec umieściła jeszcze krótki artykuł pod napisem: »*Zamach na życie Karola V* w którym donosi o straceniu niejakiego Leon, który przybył z Francyi do Erazun, w celu otrucia D. Carlosa.

W liście kupieckim z Bajonny pod dniem 3 Września donoszą:

»Pogłoska o zbiegostwie dwóch batalijonów Guizpuskoanów, niepotwierdza się w cale. Przeciwnie dowiadujemy się, że karliści uderzyli na lazaret w Vittoria, odwach tamteyszy przemogli, i zastrzelili jednego officera. Nieprzezorność Rodila, jest dla wszystkich zagadką. — Bez wielkich posiłków, niepodobna przewidzieć końca temu powstaniu.» —

W miastach Sewilli i Salamance odkryto sprzysiężenie. W pałacu arcy biskupa sewilskiego znaleziono broń i ammunicyą.

Jeden z dzienników tuteyszych podaje roczny dochód duchowieństwa hiszpańskiego na 262,850,000 franków. W roku 1826 liczyła Hiszpanija 150,319 xięży.

Dziś papiery hiszpańskie miały kurs następujący: 5*procentowe* po 37⅝. — 3*procentowe* po 27¼ za sto. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Lwów 4 *Września.* W przeszły poniedziałek dnia 1 września r. b. rozpoczął się kurs nauk w C. K. uniwersytecie Lwowskim na rok szkolny 1834 — 1835. Rektorem uniwersytetu na tenże rok, obrany został Jan Dobrzański, doktór i professor prawa, adwokat krajowy, członek stanów królestwa. Dziekanami są: w wydziale prawa, Jerzy Holzgelhau, na lat trzy; w wydz: teologii, Sebastian Iwański; w wydziale filozofii, Franciszek Stroński.

JP. Karol Lipiński wrócił z podróży swojéy do naszéy stolicy dnia 29 sierpnia, gdzie czas niejaki zabawić myśli.

Nie będzie dla miłośników literatury naszéy rzeczą obojętną dowiedzieć się, że dzieło ziomka naszego: *Wywód praw spadkowych sławiańskich* przez Edwarda Hubego, pomnożone i dodatkiem opatrzone przez Romualda Hubego, przełożone zostało na język niemiecki i ma bydź w Lipsku drukowane. Od tegoż samego tłómacza spodziewamy się także otrzymać w przekładzie niemieckim dzieło professora Maciejowskiego: *Historya prawodawstw sławiańskich.*

W Warmii, w Prusiech, gdzie nasz nieśmiertelny Ignacy Krasicki był biskupem, do tąd lud modli się po polsku. W Brunsbergu stolicy tey prowincyi, wyszła roku bieżącego książka do modlenia się w języku Polskim. *(G. W.)*

Poznań. Król Jmość raczył woytom obwodowym prowincyi Poznańskiéy, nadać mundur i względem kroju i koloru tegoż postanowić co następuje: »Mundur ma się składać z skromnego granatowego fraka, z jednym rzędem żółtych zwyczaynych guzików herbowych, z kołnierzem koloru szkarłatnego z dozwolonemi świeżo inspektorom i kommissarzom policyinym epoletami, z tarczą herbową, ze spodni sukiennych koloru granatowego lub szaraczkowego, czapki z granatowego i czerwonego sukna i szabli ze zwyczaynym temblakiem przerabianym złotym i granatowym jedwabiem. *(G. W.)*

Hamburg 4. *Września.* Cesarsko-rossyjski poseł w Madrycie, Pan Oubril, przybył do Lubeki. — Rossyiski okręt wojenny »A-

meryka« przybyły z przystani kopenhagskiey; jest przeznaczony do odbywania podróży morskiéy i poszukiwania nowych odkryciów.

Sąd wojenny xięstwa Brunświckiego w Holzminden, podał do publiczney wiadomości, iż nakazaną została konfiskata majątku naddzierżawcy Korber, który, w sprawie hrabiny Gortz-Wrisberg i jéy wspólników, o zdradę kraju oskarżonych, unikając śledztwa przeciwko niemu nakazanego, w ucieczce szukał schronienia. *(G. W.)*

Londyn 29 *Sierpnia.* Pan O'Connel dla utrzymania wpływu swojego, zaczyna teraz pisywać listy do ludu irlandzkiego i do ministra spraw wewnętrznych. Gazety tuteysze umieściły pierwszą proźbę tego rodzaju, w którey O'Connel wykrywa zabiegi stronnictwa zachowawczego, to jest torysów. W następnem piśmie przyrzeka dać rozbiór błędney administracyi lorda Anglesea.

Z prowincyi dochodzą ze wszystkich stron pomyślne doniesienia o żniwach tegorocznych. Zboże nie jest może co do ilości tak omłotne jak w roku zeszłym, ale za to co do gatunku, bez porównania lepsze.

Z powodu cholery, te okręty angielskie podlegają 14dniowey kwarantannie w portach państwa rzymskiego, które przybywają z portów nad Tamizą i tam daley, aż do Spithead i do Portsmouth. Towary znayduiące się na tychże podlegają 21dniowey kwarantannie.

Ostatnie doniesienia z St. Domingo, malują stan tamteyszey stolicy, coraz więcey pod upadającym. Z 60tysięczney ludności, zaledwie pozostało jeszcze 40,000 i to licząc z woyskiem na załodze będącem. Niektóre z pięknych gmachów, których tam było niemało, zamieniają się w zwaliska, ulice już nawet nie jak przynależy utrzymywane.

Rząd jest mocno zajęty zaprowadzeniem nowey rejencyi w Indyach wyższych, którey stolicą będzie Agra; wszystkie zakłady istnące dotąd w Allahabad, będą przeniesione do Agry, jako do środkowego punktu administracyi i składowego mieysca wszystkich wyższych prowincyi. Mniemają że jeneralny gubernator osiądzie także w Agra, zaraz po nastąpionem mianowaniu gubernatora w Bengalu, a to dla łatwieyszego kierowania ztamtąd interessami politycznemi. — Usiłowania lorda Bentinck, ażeby w wyższey klassie krajowców obudzić ducha więcey towarzyskiego, zaczynają pomyślne przynosić owoce.

W raportach urzędowych jest wykazane że angielskie Indyie zachodnie, zawierają 177,140 mil kwadratowych powierzchni, a zatém są o połowę większe jak połączone królestwa. — Ludność wynosi 74240 białych, a 884,600 kolorowych i czarnych mieszkańców. Dochody czynią 541,500; administracya kosztuje 551,600 funt. szterlingów. Dowóz wynosi 5,806,400, wywóz 9,932,500 funt. szt.

Chcąc teraźnieysza oppozycya nadać sobie grunt więcey solidarny, od tego jaki dotąd miała, po zamknięciu parlamentu przeniosła się do Irlandyi. Tam w Dublinie, zwołano wielkie zgromadzenie protestanckie, któremu lord major miasta przewodniczył, a znaczna liczba duchowieństwa i deputowanych od lóż oranżystowskich, ze wszystkich stron kraju przybyć nie zaniedbali. Zgromadzenie liczyło naymniéy 3,000 osób. Thema, nad którém wszyscy mówcy, mniey więcey namiętnie się rozwodzili, było: iż rząd sprzysiągł się z O'Conellem i z papistami na obdarcie kościoła protestanckiego, ażeby na jego mieyscu wznieść kościół katolicki. Tego samego dnia wieczorem dano wielką ucztę dla hr. Winchlese, na którey się z temi samemi zasadami, zamiarami i groźbami, popisywać nie zaniedbano. — Ze strony rządu lubo nie uszły baczności tego rodzaju niebezpieczne schadzki, tym razem nie czyniono takowym żadnéy przeszkody, zdaje się atoli bydź przygotowany do stanowczego i surowego ukarania wszelkich usiłowań, gdyby chciano urzeczywistnić myśli równie szalone. Katolicy tymczasem polegając na opiece prawa, zachowują się spokoynie, i spokoynie, okolicznościom rozwijać się dozwalają. *(G. W.)*

Rzym 19 *Sierpnia.* Od czasu jak tu odebrano zasmucającą wiadomość o morderstwie popełnioném d. 17 z. m, na zakonnikach w Madrycie, zaczyna rząd tuteyszy z innego stanowiska zapatrywać się na sprawy hiszpańskie. Mniemano dawniey, że tylko rząd i liberaliści są nieprzyjaciołmi duchowieństwa, ale teraz kiedy się przekonano że lud pospolity podziela to usposobienie, uznano potrzebę zbliżenia się do rządu królowey rejentki, od którey właśnie odebrano zapewnienie, ile nad tym smutnym ubolewa wydarzeniem. Tuteysze dzienniki podały z początku przesadzoną liczbę zamordowanych xięży, co sprawiło bardzo bolesne na papieżu wrażenie, ale zato było niejako poparciem wymagań rejentki, która żąda od stolicy apostolskiey przyzwolenia na umiarkowaną reformę duchowieństwa w całey Hiszpanii, tudzież aby wydano pismo nakłaniające duchowieństwo do posłuszeństwa dla niego. Za to przyrzeka rejentka krolewską opiekę dla własności kościelnéy. *(G. W.)*